

Stanisław Herbst 1907–1973



Odszedł od nas w pełni swoich zajęć badawczych, dydaktycznych, wychowawczych, organizacyjnych i społecznych, pozostawiając za sobą głęboki żal przyjaciół, kolegów i uczniów. W swojej wielokierunkowej działalności nie zaniedbywał także źródłoznawstwa i nauk pomocniczych historii nowożytnej, co upoważnia *Studia Źródłoznawcze* przyłączyć się do hołdu innych historyków, a również historyków sztuki i urbanistów, hołdu składanego pamięci tego wybitnego uczonego i animatora nauki.

Jak przystało rzetelnemu badaczowi przeszłości, Stanisław Herbst zawsze pozostawał w najbliższym kontakcie z podstawą źródłową. Poszerzał ją w stronę mniej dotąd znanych lub uwzględnianych rodzajów źródeł. Zajmował się nimi nie tylko jako przekazami faktów dziejowych, ale także jako swoistymi, wielowarstwowymi zjawiskami historycznymi. Stosował wobec nich, często przez siebie tworzone, narzędzia poznawcze. Już u początków swojej działalności naukowej, gdy badał dzieje wojen i staropolskiej sztuki woj-

skowej, wprowadził w pole widzenia, a potem rozwijał analizę warunków topograficznych i ogólnie środowiska geograficznego. Ujawniał w ten sposób zarówno zbiór mało dostępnych świadectw, jak też składników procesu historycznego. Podobnie patrzył na dzieła sztuki, zwłaszcza na pomniki architektury i urbanistyki.

W 1948 r., gdy nauki pomocnicze dziejów nowszych znajdowały się w załężku, napisał zwięzłe ujęcie prasoznawstwa, kryptografii i ikonografii, które oddało znaczne usługi. Szczególnym zainteresowaniem otoczył kartografię historyczną, której był znawcą (m. in. prac Beauplana), a stąd także zajął się nowoczesnymi metodami odwzorowania zjawisk w atlasach historycznych. Wiadomo, ile mu zawdzięcza koncepcja i realizacja «Atlasu historycznego Polski». Potrzeby i zadania polskiej urbanistyki historycznej rozumiał szeroko, sam znajdując upodobanie w analizie źródłoznawczej planu miejskiego, poddawane pod jego ręką intensywnej interpretacji. Zarysy monograficzne miast zakładanych, jak Zamościa i Głogowa, dawnego Głowowa, miast przedlokacyjnych i lokacyjnych, jak Gliwic, Bielska Podlaskiego lub Gródka nad Supraślą, a także Warszawy średniowiecznej i nowożytnej, pozostaną jako wzory postępowania badawczego. Godzi się też przypomnieć jego wkład w biografistykę. Prawie pół setki życiorysów napisanych do «Polskiego Słownika Biograficznego» ukazuje jego warsztat naukowy, imponujący za życia i godny naśladowania dla następców. Wreszcie, aby pozostać w ramach niniejszego czasopisma, wymienimy tylko jego wiedzę historiograficzną, a w szczególności, obok sylwet historyków XIX i XX w., jego badania nad historycznym ujmowaniem rzeczywistości w dobie odrodzenia.

W przytoczonych tu kierunkach badawczych, a wiadomo że nie wyczerpują one dzieła jego życia naukowego, zawsze był świadom, że historia pojmowana jako nauka musi stale przekraczać „przedmiot zainteresowań kolekcjonerów faktów”, musi być stale od nowa podejmowaną „próbą historii integralnej obejmującej wszystkie dziedziny życia w ich wzajemnym powiązaniu”. Ale pisał jednocześnie: „warunkiem rozwoju dalszych badań jest publikacja niezbędnych źródeł oraz pomocy badawczych”. Do spełnienia tego warunku przyczynił się wiele, zarówno swoim pisarstwem i nauczaniem, jak inicjatywą organizacyjną.

Red.